



KAROLINA KUSZLEWICZ

 <https://orcid.org/0009-0001-2701-3413>

Uniwersytet Warszawski

Wydział „Artes Liberales”

Wymiar (nie)sprawiedliwości wobec cierpienia ryb – dlaczego sprawa karpia była tak trudna do osądzenia?

Система (не)правосудия и страдание
рыб – почему дело о карпах оказалось
столь сложным для рассмотрения?

Абстракт

В статье проведен анализ уголовного дела о гуманной защите карпов, которое длилось более десяти лет (2010–2023) и стало важной вехой в защите рыб и, косвенно, других животных в Польше. Данное дело завершилось вынесением девяти решений прокуроров и судов, в том числе двух решений Верховного суда. Автор ставит вопросы о том, почему для достижения «справедливости для рыб» потребовалось столько времени, каковы причины того, что дело о карпах оказалось столь сложным для рассмотрения, и почему субъекты, применяющие нормы права, радикально разошлись в его оценке. Автор обращается к теории сложных дел (англ. *hard cases*) и вводит понятие «скрытого сложного дела», то есть такой ситуации, при которой система правосудия, вовлеченная в определенный социально-культурный контекст, сталкивается с трудностями, связанными с надлежащим применением норм права, даже если их корректное толкование возможно в рамках

Fish Suffering in the (In)Justice System:
Why Was the Carp Case
so Difficult to Judge?

Abstract

In this paper, the author analyzes a criminal case concerning the humane protection of carp, which lasted over a decade (2010–2023) and can be considered groundbreaking for the protection of fish and, indirectly, other animals in Poland. The case involved nine decisions by prosecutors and courts, including two rulings by the Supreme Court. The author examines why it took so long to reach “justice for fish,” what made the carp case so difficult to adjudicate, and why it provoked radically different evaluations among legal authorities. Drawing on the theory of hard cases, the author introduces the concept of a “hidden hard case” – a situation in which the judiciary, due to its entanglement in a particular socio-cultural context, struggles to correctly apply legal provisions, even though their proper interpretation is attainable using standard legal interpretative methods. One of the factors contributing to the emergence of hidden hard cases is the adjudication of cases involving animals perceived as distant or unfamiliar to humans. The author

стандартных методов юридической интерпретации. Одним из факторов, лежащих в основе скрытого сложного дела, является рассмотрение дел о животных, не воспринимаемых как близкие человеку. Автор утверждает, что выявление и учет скрытых сложных дел необходимы для правильного применения законодательства о защите животных. При этом следует учитывать герменевтические идеи, касающиеся влияния пред-понимания на толкование права. В статье также сформулированы директивы для субъектов, применяющих нормы права в делах о защите чувствующих животных.

Ключевые слова: гуманная защита рыб, сложные судебные дела, Верховный суд, закон о защите животных, поведение судей

argues that identifying and addressing hidden hard cases in animal protection cases is a necessary step toward the proper application of animal protection law. At the same time, it requires incorporating hermeneutic insights on the influence of pre-understanding on legal interpretation. Finally, the article formulates interpretive directives for legal actors handling cases involving the protection of sentient animals.

Keywords: humane fish protection, "hard cases," Supreme Court, animal protection law, judicial behavior

To judge is to learn¹.

Jedyna taka sprawa w historii

Punktem wyjścia podjętej w niniejszym tekście analizy jest proces sądowy o humanitarną ochronę karpia, nazywany dalej sprawą karpia, trwający ponad dekadę. Proces ten z wielu powodów uznać należy za wyjątkowy – zarówno jeśli chodzi o perspektywę prawną, jak i społeczno-kulturową. Według wiedzy autorki sprawa karpia jest dotychczas jedynym przypadkiem na świecie dotyczącym humanitarnej ochrony ryb, który stanął przed Sądem Najwyższym (SN; sądem kasacyjnym); jest przy tym jednym z dwóch przypadków, którymi zajęły się najwyższe sytuowane instytucje wymiaru sprawiedliwości². Z wymienionych względów artykuł dotyczyć będzie przede wszystkim wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2016 roku³,

¹ Michael Kirby, "To Judge Is to Learn", *Harvard International Law Journal*, 48 (2007): 36.

² Drugi przypadek – dalej idący, jeśli chodzi o jego znaczenie prawotwórcze – dotyczy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w Kolumbii z 2022 roku, w którym Trybunał uznał, że wędkarstwo rekreacyjne narusza przepisy o zakazie znęcania się nad zwierzętami i pozostaje niezgodne z konstytucyjnym zakazem okrucieństwa wobec zwierząt, nie mieszcząc się jednocześnie w żadnym z przewidzianych wyjątków od ograniczeń tego zakazu. Zob. Colombian Constitutional Court, 22.04.2022, Sentencia C-148/22, <https://www.animallaw.info/case/sentencia-c-148-2022> (dostęp: 10.10.2024).

³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2016 roku, II KK 281/16, LEX nr 2237277.

Wymiar (nie)sprawiedliwości wobec cierpienia ryb – dlaczego sprawa karpi była tak trudna...

będącego momentem kulminacyjnym sprawy karpi i przez to pryzmatem, przez który oceniać należy wcześniejsze postawy wobec tej sprawy reprezentowane przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości. Wyrok ten należy odczytywać, mając na uwadze przebieg całego postępowania karnego, dlatego autorka bazować będzie na posiadanej przez siebie wiedzy pochodzącej wprost z tego postępowania, w tym na znajomości akt⁴.

Od daty popełnienia czynu znęcania się nad karpami do daty ogłoszenia ostatecznego rozstrzygnięcia w tej sprawie upłynęło 12,5 roku i wydanych zostało dziewięć orzeczeń, w tym dwa Sądu Najwyższego. Sam fakt dwukrotnego orzekania przez SN w tej samej sprawie ma charakter wyjątkowy. Uzasadnione jest przyjęcie, że to jedno z najdłużej trwających postępowań karnych o przestępstwo z ustawy o ochronie zwierząt w Polsce, o czym świadczy fakt, że na etapie jego rozpoznawania po raz drugi przez Sąd Najwyższy, w 2023 roku, zbliżało się już nieuchronnie do terminu przedawnienia. Było ono także ponadprzeciętnie długie na tle ogólnego, polskiego standardu sądowego w sprawach karnych. Dla porównania warto wskazać, że zgodnie z raportem Najwyższej Izby Kontroli średni czas trwania postępowań sądowych w sprawach karnych, zakończonych prawomocnym wyrokiem przed sądem I instancji, w latach 2013–2023 wynosił około 5 miesięcy⁵. Z kolei średni czas postępowań przed sądami okręgowymi w latach 2011–2018 wahał się od 7 do 9 miesięcy⁶. Biorąc pod uwagę dodatkowo procedury związane z ewentualnym wnoszeniem środków zaskarżenia i oczekiwaniem na wyznaczenie przez sąd terminu rozprawy, przyjąć należy, że przeciętnie sprawy karne w Polsce trwają łącznie kilka lat – z pewnością nie kilkanaście. Czas trwania sprawy karpi, wielość wydanych w niej rozstrzygnięć i radykalnie różne zapatrywania prezentowane przez wymiar sprawiedliwości na poszczególnych jej etapach dowodzą istnienia poważnych trudności w osądzeniu tej sprawy.

Celem artykułu jest w związku z tym próba udzielenia odpowiedzi na pytanie: co sprawiło, że organy ścigania i sądy nie dopatrywały się przestępstwa w sprawie, która ostatecznie jednoznacznie za takowe została uznana? Czy chodziło wyłącznie o dylematy w obszarze prawidłowego rozumienia obowiązującego prawa, czy też istotną rolę mogło tu odegrać społeczno-kulturowe postrzeganie ryb, sytuujące

⁴ Autorka występowała jako procesjonalna pełnomocniczka w sprawie karpi, reprezentując organizację ochrony zwierząt (Fundację Noga w Łapę. Razem idziemy przez świat) na każdym etapie postępowania karnego, w tym sporządzając wszystkie pisma procesowe, łącznie z subsydiarnym aktem oskarżenia oraz kasacją do Sądu Najwyższego, oraz uczestnicząc osobiście we wszystkich rozprawach sądowych w latach 2011–2023.

⁵ Najwyższa Izba Kontroli, *Zapewnienie sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości* (Warszawa: Najwyższa Izba Kontroli, 2023).

⁶ Adam Klepczyński, Piotr Kładoczny, Katarzyna Wiśniewska, *W poszukiwaniu rozsądnego czasu... postępowań sądowych. Raport o przewlekłości postępowań w Polsce* (Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2021).

te zwierzęta na marginesie zwierząt zdolnych do odczuwania, a tym samym na marginesie troski? A jeśli tak: czy taka marginalizacja może realnie wpływać na ochronę prawną określonych zwierząt i jak należy jej zapobiegać? Pytanie o problematyczność tego procesu nie jest zatem wyłącznie pytaniem o bariery w rozumowaniach prawniczych związane z wykładnią przepisów ustawy o ochronie zwierząt, lecz pytaniem znacznie głębszym i dalej idącym: czy poza „typowymi” problemami prawa sprawa karpia ujawnia inne, być może specyficzne dla spraw dotyczących humanitarnej ochrony zwierząt, przeszkody w sprawiedliwym orzekaniu? Autorka będzie bronić tezy, że kulturowy i ewolucyjny dystans człowieka w stosunku do ryb (i innych grup zwierząt) może stanowić jedną z przyczyn swoistej niechęci organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości do zastosowania prawa na korzyść tych zwierząt, pomimo że obowiązujące przepisy i dyrektywy wykładni wskazują takie rozwiązanie.

W niniejszej pracy zarówno przedstawione zostaną błędy w obszarze samej interpretacji prawa oraz stosowania prawa, ujawnione przez Sąd Najwyższy, jak i dokonana zostanie próba uchwycenia uprzedzeń, jakie mogą stać za podmiotami orzekającymi w sprawach zwierząt – zwłaszcza w sprawach zwierząt, które nie są „bliskie człowiekowi”. W ostatnich latach w opracowaniach doktrynalnych zaczęto podkreślać problem różnicowania ochrony prawnej zwierząt zdolnych do odczuwania, podyktowany przynależnością danego zwierzęcia do kategorii zwierząt tak zwanych domowych albo zwierząt pozostałych⁷. Wskazuje się, że zwierzęta domowe ze względów kulturowych mają wyjątkowy status, porównywalny przez sądy do statusu członków rodziny. Pozostałe zwierzęta nie są obdarzone takimi przymiotami, choć pozostają, podobnie jak psy, koty i inne zwierzęta towarzyszące, istotami zdolnymi do odczuwania. Ten wyjątkowy status zwierząt domowych uwidacznia jednocześnie zjawisko marginalizowania pozostałych zwierząt. Tomasz Pietrzykowski zauważył również, że w uprzywilejowanym podejściu do zwierząt bliskich człowiekowi nie chodzi wyłącznie o zwierzęta domowe, ale i o te zwierzęta, które z przyczyn ewolucyjnych są człowiekowi najbliższe, tj. o naczelne⁸. Karpie nie mają statusu zwierząt bliskich człowiekowi ani w ujęciu społeczno-kulturowym, ani ewolucyjnym. Można założyć, że jeśli istnieje spektrum tejże bliskości, ryby znajdują się w części bardzo od człowieka oddalonych. W ocenie autorki to właśnie „odległość” człowieka od ryb – obejmująca stosunek raczej konsumpcyjny, nie zaś relacyjny, jak w przypadku zwierząt domowych, oraz pozbawiony intuicyjnego, przynajmniej w podstawowym zakresie, rozumienia zwierząt na zasadzie pokrewieństwa z nimi,

⁷ Karolina Kuszlewicz, *Komentarz do ustawy o ochronie zwierząt* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 50, 96–97; Karolina Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2019), 76.

⁸ Tomasz Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2022), 266.

jak w przypadku naczelnych – leży u podstaw przemilczanych przyczyn, które sprawiły, że sprawa karpi napotkała ogromne trudności na drodze do wyroku skazującego za znęcanie się nad tymi zwierzętami.

Stan faktyczny i obowiązujące w dacie czynu przepisy

Stan faktyczny sprawy obejmuje prowadzenie w grudniu 2010 roku sprzedaży żywych karpi w jednym z dużych marketów w Warszawie, podczas której ryby wyciągano z basenów na ladę sklepową i wkładano je do ażurowych skrzynek bez wody. Zwierzęta zmuszone były do pozostawania w nienaturalnej dla siebie, leżącej pozycji, jedne na drugich, warstwami, po kilkanaście zwierząt w jednej skrzynce. Karpie wybrane przez klientów sprzedawcy pakowali do plastikowych worków (tak zwanych jednorazówek) bez wody, zawiązywali je i takie szamoczące się ryby następnie umieszczali na wadze, a potem podawali klientom, którzy kontynuowali zakupy. Świadcami tego zdarzenia byli przedstawicielka i przedstawiciel organizacji społecznej, do której statutowych celów należy ochrona zwierząt – sporządzili oni podczas prowadzonego monitoringu szereg nagrań wideo obrazujących opisany tu przebieg postępowania z żywymi karpami. Pomimo podjętej przez organizację interwencji u kierownika sklepu odpowiedzialnego za organizację sprzedaży ryb nie wprowadzono jakichkolwiek zmian w zakresie stosowanych praktyk. Organizacja złożyła zatem do właściwej prokuratury pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znęcania się nad karpami.

Zgodnie z obowiązującymi w dacie czynu przepisami ustawy o ochronie zwierząt⁹ zwierzęta uznane były za istoty zdolne do odczuwania cierpienia (art. 1 ust. 1), ochroną ustawową objęte zostały wszystkie zwierzęta kręgowce (art. 2 ust. 1), obowiązywał nakaz humanitarnego traktowania każdego zwierzęcia (art. 5), przez które ustawa rozumiała traktowanie zgodne z potrzebami zwierzęcia, zapewniające mu opiekę i ochronę (art. 4 pkt 2), zabronione było znęcanie się nad zwierzętami i traktowane jako przestępstwo zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (art. 35 ust. 1), zaś za znęcanie się nad zwierzętami uznano zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęciu, a w szczególności utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania (art. 6 ust. 2 pkt 10).

⁹ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, t.j. *Dziennik Ustaw* (2023), poz. 1580 z późn. zm.

W dacie czynu istniały badania naukowe, które potwierdzały zdolność ryb do odczuwania na poziomie analogicznym do tego, którym dysponują inne zwierzęta kręgowce¹⁰.

2010–2016: odmowa ochrony karpia – państwo po stronie sprawców

Prokurator na skutek zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami wszczął postępowanie karne, ale 9 maja 2011 roku wydał postanowienie o jego umorzeniu, uznając, że zachowania mężczyzny nie wypełniają znamion przestępstwa. Organizacja złożyła na to postanowienie zażalenie do sądu, który uznał odwołanie za zasadne (22 sierpnia 2011 roku). Sprawa wróciła więc do prokuratora, który jednak ponownie umorzył postępowanie karne (24 listopada 2011 roku). Organizacja wniosła wówczas (10 stycznia 2012 roku) subsydiarny akt oskarżenia, działając w miejsce niedziałającego oskarżyciela publicznego, zarzucając dwóm sprzedawcom i kierownikowi sklepu popełnienie przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Sąd I instancji uniewinnił jednak oskarżonych (17 kwietnia 2015 roku). Następnie wyrok ten został utrzymany w mocy przez sąd II instancji, zaś apelacja pełnomocniczki organizacji została oddalona (20 listopada 2015 roku). Oba sądy oparły się na opinii biegłego, który całkowicie zakwestionował kategorię cierpienia ryb, uznając, że jest ona pojęciem o zabarwieniu emocjonalnym oraz że karpie pozbawione wody nie doświadczają negatywnych doznań, ponieważ mogą prowadzić wymianę gazową przez skórę. Wnioski pełnomocniczki organizacji o powołanie innego biegłego sąd I instancji oddalił, zaś sąd odwoławczy nie uznał tego za błąd. W uzasadnieniach obu wyroków sądy wskazały nadto, że utrzymywanie ryb bez wody w dacie czynu nie mieściło się w katalogu ustawowej definicji przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, co dodatkowo wzmacniały twierdzeniem, że skoro w 2012 roku (a zatem po dacie popełnienia czynu) do katalogu znęcania się nad zwierzętami ustawodawca w ramach nowelizacji ustawy dodał

¹⁰ Lynne U. Sneddon, "The Evidence for Pain in Fish: the Use of Morphine as an Analgesic", *Applied Animal Behaviour Science*, vol. 83, iss. 2 (2003): 153–162, [https://doi.org/10.1016/S0168-1591\(03\)00113-8](https://doi.org/10.1016/S0168-1591(03)00113-8); Victoria A. Braithwaite, Felicity A. Huntingford, "Fish and Welfare: Do Fish Have the Capacity for Pain Perception and Suffering?", *Animal Welfare*, vol. 13, iss. S1 (2004): S87–S92, <https://doi.org/10.1017/S096272860001441X>; Kristopher P. Chandroo, Ian J.H. Duncan, Richard D. Moccia, "Can Fish Suffer?: Perspectives on Sentience, Pain, Fear and Stress", *Applied Animal Behaviour Science*, vol. 86, iss. 3–4 (2004): 225–250, <https://doi.org/10.1016/j.applanim.2004.02.004>.

Wymiar (nie)sprawiedliwości wobec cierpienia ryb – dlaczego sprawa karpi była tak trudna...

pkt 18¹¹ – stanowiący, że przestępstwem jest w szczególności „transport żywych ryb lub ich przetrzymywanie w celu sprzedaży bez dostatecznej ilości wody umożliwiającej oddychanie” – to w uprzednim stanie prawnym, tj. w dacie popełnienia czynu, trzymanie karpi bez wody nie podlegało karalności. Sąd podkreślił także, iż czyny oskarżonych nie zostały popełnione umyślnie w zamiarze bezpośrednim, a zatem nie wypełniały znamion strony podmiotowej znęcania się nad zwierzętami. Sprawa na etapie I instancji trwała 3 lata i 3 miesiące, pomimo że przesłuchanych zostało zaledwie czterech świadków.

Sądy orzekające w sprawie karpi dysponowały na czas orzekania wyrokiem Sądu Najwyższego z 2009 roku w sprawie niedźwiedzia Mago¹², który to wyrok zawierał szczegółową interpretację znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa znęcania się nad zwierzętami i wydany został w odniesieniu do podobnych, błędnych twierdzeń sądów powszechnych, mając na celu ich skorygowanie.

2016–2023: wymiar sprawiedliwości po stronie zwierząt

Od prawomocnego wyroku sądu II instancji pełnomocniczka organizacji złożyła kasację do Sądu Najwyższego. Znamienny dla tej sprawy pozostaje fakt, że prokurator wniósł o oddalenie kasacji oskarżyciela posiłkowego jako oczywiście bezzasadnej, pozostając wciąż nie po stronie oskarżenia, lecz po stronie oskarżonych.

Na skutek wniesionej kasacji Sąd Najwyższy 13 grudnia 2016 roku uchylił wyroki sądów I i II instancji, uznając je za rażąco naruszające prawo. Potwierdził on szereg błędów popełnionych przez oba sądy, w tym: bezpodstawne uznanie, że ryby nie podlegają ochronie przed zadawaniem im bólu i cierpienia na takiej zasadzie jak inne zwierzęta kręgowce; kierowanie się opinią biegłego kwestionującego pojęcie cierpienia ryb oraz wywodzącego, że znęcanie się występuje tylko wówczas, gdy zwierzę doświadczyło trwałego uszczerbku na zdrowiu lub straciło życie, podczas gdy ustawa nie wymaga zaistnienia takiego nieodwracalnego skutku; przyjmowanie, że za znęcanie się nad zwierzętami może być uznane tylko zachowanie wprost wymienione w jednym ze szczegółowych punktów zawartych w ustawie, podczas

¹¹ Ustawa z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, *Dziennik Ustaw* (2011), nr 230, poz. 1373.

¹² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 roku, V KK 187/09, LEX nr 553896; por. na temat wyroku: Kuszlewicz, *Komentarz do ustawy o ochronie zwierząt*, 115–125; Tomasz Pietrzykowski, Karolina Kuszlewicz, “Animal Law in Poland”, in *Animal Law Worldwide: Key Issues and Main Trends Across 27 Jurisdictions*, eds. Federico Dalpane and Maria Baideldinova (The Hague: T.M.C. Asser Press, 2024), 301–321.

gdy jest to katalog otwarty i dla ustalenia znamion przestępstwa wystarczy wypełnienie ogólnej ustawowej definicji znęcania się; uznanie, że dodanie w 2012 roku do ustawy punktu dotyczącego ryb świadczy o tym, że wcześniej legalne było trzymanie karpia bez dostępu do wody, podczas gdy ryby jako zwierzęta kręgowie także wcześniej podlegały ochronie, zaś w samym projekcie nowelizacji wyraźnie określono, że dodanie punktu o rybach nie penalizuje czynu wcześniej dopuszczalnego, lecz służy urealnieniu ścigania czynu, który na mocy ogólnych przepisów ustawy o ochronie zwierząt już był przestępstwem¹³; twierdzenie, że zamiar bezpośredni przy przestępstwie znęcania się powinien być rozumiany jako wola wyrządzenia krzywdy zwierzęciu, podczas gdy Sąd Najwyższy już w 2009 roku wyjaśnił, że zamiar należy odnosić do czynności sprawczej; usprawiedliwianie zachowań oskarżonych prośbami klientów o pakowanie ryb bez wody, podczas gdy wskazania osoby trzeciej nie mogą zwalniać z odpowiedzialności za niewłaściwe postępowanie wobec zwierząt. W uzasadnieniu wyroku SN wprost wskazał, że „Naturalnym środowiskiem ryb jest środowisko wodne, a więc zasadą winno być transportowanie, przetrzymywanie i przenoszenie ryb w środowisku wodnym”¹⁴.

Na skutek uchylenia wyroków przez Sąd Najwyższy sprawa trafiła w 2017 roku do ponownego rozpoznania. Powołany został biegły z zakresu zoopsychologii, którego opinia wykazała bezspornie rozległe oraz wieloaspektowe cierpienie karpia przetrzymywanych bez wody i pakowanych do worków foliowych bez wody. 2 grudnia 2020 roku zapadł wyrok skazujący przed sądem I instancji, zaś 29 czerwca 2021 roku (wówczas po raz pierwszy prokurator zadziałał po stronie oskarżenia) nastąpiło prawomocne skazanie oskarżonych przez sąd II instancji. Oskarżeni wraz z obrońcą złożyli jeszcze kasację do SN, ale ta została przez niego oddalona w maju 2023 roku jako oczywiście bezzasadna.

Trudności orzecznicze czy uprzedzenia?

Przez pierwsze ponad 5 lat omawiane postępowanie karne kończyło się niemal niestannymi rozstrzygnięciami prokuratury i sądów na niekorzyść karpia oraz organizacji ochrony zwierząt, zaś z korzyścią dla oskarżonych. W 2016 roku nastąpiła radykalna zmiana w tym zakresie na skutek wyroku Sądu Najwyższego, który przerwał

¹³ Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, druk sejmowy nr VI/4257, VI kadencja Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, 2007–2011, <https://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/0/1B7925DB3F26FE0EC12578A1003E8D58?OpenDocument> (dostęp: 10.10.2024).

¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2016 roku, II KK 281/16, LEX nr 2237277.

błędne postępowanie wymiaru sprawiedliwości, obejmujące całą sekwencję rażących naruszeń prawa. Na przestrzeni 12 lat mamy do czynienia z dramatyczną rozbieżnością rozstrzygnięć sądowych w dokładnie tej samej sprawie, ujawniającą znaczące trudności wymiaru sprawiedliwości z poradzeniem sobie z takim przypadkiem. Pierwsze 6 lat postępowania to także odwrócenie ról procesowych – prokurator zabiega najpierw o umorzenie, a potem o uniewinnienie oskarżonych i występuje przed Sądem Najwyższym po ich stronie. W ocenie autorki sprawa ta stanowi dobitną ilustrację wspomnianego wcześniej mechanizmu związanego z marginalizowaniem ochrony tych zwierząt, które z perspektywy ewolucyjnej i społeczno-kulturowej nie są człowiekowi bliskie. Ewidentnym tego przejawem było poleganie przez sądy na opinii biegłego, który kategorię cierpienia ryb uznawał za wyłącznie emocjonalną i, co za tym idzie, niepoważną, podczas gdy cierpienie stanowiło podstawowe znamię strony przedmiotowej badanego przestępstwa. W związku z tym organy stosujące prawo nie mogły dopuszczać w postępowaniu karnym do podważania ustawowego opisu znamienia przestępstwa, ponieważ oznaczało to podważanie samego prawa.

Z analiz statusu kulturowego ryb wynika, że uznawane są one za zwierzęta „gorsze”¹⁵, niezdolne do cierpienia (albo odczuwające je znacznie słabiej niż ssaki), co może być powodowane trudnościami ludzi w tworzeniu relacji z rybami. Jak zauważa Aleksandra Drzał-Sierocka: „Ryba zaś z natury funkcjonuje w innym środowisku niż człowiek; nie można jej okazać uczuć w ludzki sposób (dotknąć, przytulić, pogłaskać), a ona sama nie wyraża emocji, które człowiek mógłby odszyfrować”¹⁶. Sprzedaż całej ryby nie wywołuje analogicznego oburzenia, z jakim spotkała się próba wprowadzenia do sprzedaży zafoliowanego ciała prosięcia¹⁷. Badacze zwracają uwagę, że ryby, w przeciwieństwie do wszystkich innych zwierząt, nawet tych hodowanych na masową skalę, jako jedyne liczone są w kilogramach lub tonach, a nie osobnikach¹⁸. Traktowane są jako „pływające białko”, postrzegane jako nieprzyjemne, zimne, obślizgłe istoty bez twarzy¹⁹. Badania empiryczne wykazują też, że umiejscawianie ryb w odrębnej, gorszej kategorii kulturowej tak zwanych *semi-animals* („półzwierząt”) przekłada się na niższą gotowość do ochrony tych zwierząt i mniejsze zainteresowanie ich dobrostanem²⁰. Rzecz jednak w tym, że organy

¹⁵ Aleksandra Drzał-Sierocka, „Kulinary (i kulturowy) status ryby w Polsce: między mięsem i nie-mięsem, między symbolem i obojętnością”, *Kultura Popularna*, nr 4 (42) (2014): 32–39.

¹⁶ Drzał-Sierocka, „Kulinary (i kulturowy) status ryby w Polsce”, 36.

¹⁷ Drzał-Sierocka, „Kulinary (i kulturowy) status ryby w Polsce”, 36.

¹⁸ Clemens P.G. Driessen, „In Awe of Fish? Exploring Animal Ethics for Non-Cuddly Species”, in *The Ethics of Consumption*, eds. Helena Röcklinsberg and Per Sandin (Wageningen: Wageningen Academic Publishers, 2013), 251, https://doi.org/10.3920/978-90-8686-784-4_40.

¹⁹ Driessen, „In Awe of Fish?”, 251.

²⁰ Saara Kupśala, Pekka Jokinen, Markus Vinnari, „Who Cares about Farmed Fish? Citizen Perceptions of the Welfare and the Mental Abilities of Fish”, *Journal of Agricultural and Environmental Ethics*, vol. 26 (2013): 119–135, <https://doi.org/10.1007/s10806-011-9369-4>.

stosujące prawo nie powinny modyfikować go poprzez jego wykładnię w sposób bezrefleksyjnie odpowiadający uwarunkowaniom kulturowym, lecz powinny mieć świadomość tych uwarunkowań i potrafić je krytycznie uwzględnić, w tym własne w nie uwikłanie. W przeciwnym razie może dojść do „podciągania” prawa pod owe uwarunkowania, zamiast prowadzenia wykładni prawa ze świadomością, że aksjologiczne podstawy prawa ochrony zwierząt stanowią pewną przeciwwagę dla społeczno-kulturowych praktyk wobec zwierząt. Pryzmat aksjologiczny przyjęty przez prawodawcę powinien sprzyjać wzmacnianiu realnej ochrony zwierząt zdolnych do odczuwania, czyli – zgodnie z ustawą – co najmniej wszystkich zwierząt kręgowych²¹.

Problem w tym, że w tradycyjnym, pozytywistycznym podejściu do prawa i jego wykładni uprzedzenia prezentowane przez podmioty stosujące prawo są w zasadzie nie do wychwycenia, ponieważ w ogóle nie zakłada się ich istnienia – podmiot interpretujący i stosujący prawo postrzegany jest jako osobiście niezaangażowany, wolny od swoich subiektywnych pryzmatów²². W takim ujęciu niemożliwe jest rozpoznanie problemów wynikających z przejawów osobistego zaangażowania prokuratorów lub sędziów, w tym problemów obejmujących uprzedzenia kulturowe wobec poszczególnych zwierząt. Dopiero hermeneutyka prawnicza przynosi szerszą perspektywę, która wykazuje istnienie u każdego interpretatora „przedsądów” i „przedpojęć”, rzutujących na jego rozumienie tekstu prawnego²³.

Hermeneutyka, podkreślając sytuacyjność, historyczność i kolistność rozumienia, akcentuje rolę przedrozumienia w procesie interpretacji tekstu prawnego. Przedrozumienie oznacza wiedzę, wykształcenie, kulturę, wartości, oczekiwanie i intuicję co do znaczenia tekstu, z którą przystępuje się do procesu interpretacji, w tym również ewentualne uprzedzenie wobec strony lub rozpatrywanej sprawy oraz wyobrażenie o właściwym rozstrzygnięciu oraz sytuację historyczną, w której się znajduje. Elementem przedrozumienia jest też idea sprawiedliwości i określona moralność. Poprzez wzajemne oddziaływanie przedrozumienia i tekstu uzyskuje się coraz lepsze jego zrozumienie i powstają warunki zminimalizowania czynników subiektywnych przez uświadomienie sobie „własnego udziału” interpretatora²⁴.

²¹ Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt*, 35–41.

²² Marek Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 191.

²³ Por. Marek Zirk-Sadowski, „Problemy wyboru pomiędzy konkurującymi modelami wykładni prawa”, *Przegląd Prawa i Administracji*, nr 104 (2016): 155–169.

²⁴ Piotr Wiatrowski, „Filozofia interpretacji prawniczej (cz. 3)”, *Palestra*, nr 3–4 (2011): 106.

Wymiar (nie)sprawiedliwości wobec cierpienia ryb – dlaczego sprawa karpi była tak trudna...

W literaturze prawniczej podkreśla się, że gotowością do myślenia hermeneutycznego cechują się raczej sądy najwyższe²⁵ w Polsce, i jednocześnie postuluje się opracowanie zintegrowanego modelu wykładni prawa, który brałby pod uwagę kompleksowe podejście, uwzględniające utrwalone w ramach tradycji pozytywistycznej (i odpowiednio zmodyfikowane) dyrektywy interpretacyjne oraz perspektywę hermeneutyczną²⁶. Poprzestanie na formalistycznej poprawności pozwala na unikanie refleksji nad treściami aksjologicznymi prawa²⁷, a jednocześnie – jak podkreślają współcześni badacze – jedynie pozornie pozostaje zgodne z pozytywistycznymi wymogami dotyczącymi wykładni i stosowania prawa²⁸.

„Ukryty *hard case*”

W poszukiwaniu przyczyn leżących u podstaw problemu związanego z orzekaniem w sprawie karpi przydatne może być zastosowanie teorii trudnych przypadków orzeczniczych (tak zwanych *hard cases*). Koncepcje takich przypadków są ujmowane różnie, choć różnice te dotyczą raczej tego, jak je rozwiązywać i jak postrzegać w tym procesie rolę sędziego, niż tego, jak je definiować²⁹. Zasadniczo, teoretycy zajmujący się trudnymi przypadkami orzeczniczymi zgadzają się, że są to sytuacje,

²⁵ Przez „sądy najwyższe” autorka rozumie tu Sąd Najwyższy oraz Naczelny Sąd Administracyjny, tj. organy usytuowane na szczycie struktury orzeczniczej odpowiednio sądownictwa powszechnego i administracyjnego.

²⁶ Maciej Zieliński, Marek Zirk-Sadowski, „Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, t. 73, nr 2 (2011): 104.

²⁷ Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, 103.

²⁸ Marcin Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2007).

²⁹ Por. koncepcje trudnych przypadków orzeczniczych: Herbert L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, przeł. Jan Woleński (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998); Ronald Dworkin, „Hard Cases”, *Harvard Law Review*, vol. 88 (1975): 1057–1109; Ronald Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, przeł. Tomasz Kowalski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998); Ronald Dworkin, *Imperium prawa*, przeł. Jan Winczorek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2022); Eveline T. Feteris, „MacCormick’s Theory of the Justification of Legal Decisions”, in *Fundamentals of Legal Argumentation: A Survey of Theories on the Justification of Judicial Decisions* (Dordrecht: Springer, 2017), 95–116, https://doi.org/10.1007/978-94-024-1129-4_6; Eveline T. Feteris, „Peczenik’s Theory of the Justification of Legal Decisions”, in *Fundamentals of Legal Argumentation*, 175–200, https://doi.org/10.1007/978-94-024-1129-4_9. W Polsce istotny dorobek w odniesieniu do trudnych przypadków orzeczniczych prezentują między innymi: Jerzy Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1972); Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*; Jerzy Zajadło, „Prawo a filozofia w praktyce: tylko łatwe czy także trudne przypadki”, w *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. Jerzy Zajadło (Warszawa: Wolters Kluwer, 2008), 23–45.

w których przepisy prawa nie dostarczają jednoznacznej odpowiedzi z powodu luk prawnych lub nieostrości języka prawnego, sędzia nie dysponuje jednoznaczną normą dającą jasne odpowiedzi, a niejasności tych nie można usunąć w normalnym procesie wykładni prawa (tak twierdzą między innymi Herbert L.A. Hart³⁰ i Ronald Dworkin³¹ pomimo istotnych różnic w ich sposobach rozumienia prawa i w związku z tym innych podejść do rozwiązywania hard case'ów). Pojawiają się także propozycje szerszego definiowania hard case'ów w postaci konfliktu prawa z innym systemem normatywnym, na przykład moralnością³².

Sprawa karpi nie była jednak trudnym przypadkiem orzecznictwem – ani w rozumieniu „konfliktu prawa z samym prawem”³³, ani w szerszym ujęciu, co wcale nie oznacza, że pozostawała easy case'em.

W dacie popełnienia czynu przez oskarżonych i wyrokowania przez sądy obowiązywał jasny stan prawny, który po nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt z 24 kwietnia 2009 roku³⁴ nie pozostawiał wątpliwości, że ryby jako zwierzęta kręgowce znajdują się pod ochroną przed znęcaniem się nad nimi. W 2009 roku Sąd Najwyższy dokonał także wykładni znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Co więcej, sądy orzekające w 2015 roku powoływały się na wskazany wyrok SN, ale korzystały wyłącznie z krótkiego, wybiórczo wybranego fragmentu uzasadnienia tego wyroku, pomijając wszystko to, co stanowiło podstawy interpretacyjne do wydania wyroku skazującego. Dysponowały zatem określonymi przepisami prawa oraz ich wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy.

Sprawa karpi nie była również typowym konfliktem prawa z obowiązującym systemem moralnym. Jak podkreśla T. Pietrzykowski, relewantna z perspektywy problemów prawnych jest moralność o charakterze publicznym, w związku z tym „nie należą do niej zatem normy czyjejkolwiek moralności indywidualnej, o ile nie odwołują się czy nie wywodzą z odpowiednio szeroko podzielanych w danym społeczeństwie wartości i zasad podstawowych”³⁵. Podkreślenia wymaga, że zdecydowana większość polskiego społeczeństwa na początku drugiej dekady XX wieku uznawała, że wszystkie zwierzęta odczuwają ból i cierpienie na tej samej zasadzie jak ludzie i w związku z tym ich ochrona pozostaje sprawą bardzo istotną³⁶. Prak-

³⁰ Małgorzata Król, „Koncepcje trudnych przypadków a prawomocność”, w *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo* (Toruń: Wydawnictwo UMK, 1998), 99.

³¹ Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, 155–242.

³² Zajadło, „Prawo a filozofia w praktyce”, 26.

³³ Zajadło, „Prawo a filozofia w praktyce”, 27.

³⁴ Ustawa z dnia 24 kwietnia 2009 roku o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, *Dziennik Ustaw* (2009), nr 79, poz. 668.

³⁵ Tomasz Pietrzykowski, „Moralność publiczna a konstytucyjne podstawy ochrony zwierząt”, *Studia Prawnicze*, nr 1 (217) (2019): 14.

³⁶ Według badań CBOS z 2013 roku większość (79%) polskiego społeczeństwa uważała, że wszystkie zwierzęta odczuwają ból podobnie jak człowiek, a ich ochrona przed cierpieniem była dla

tyka handlowania żywymi karpami pozbawionymi dostępu do wody była co prawda powszechna w dacie czynu, ale jednocześnie nie była wprost efektem realizacji jakiejś konkretnej wartości lub zestawu wartości składających się na moralność powszechną, a przy tym istniał wobec niej silny opór części społeczeństwa reprezentowanej przez ruchy na rzecz ochrony zwierząt, czego przykładem mogą być odbywające się już wcześniej liczne, nagradzane kampanie edukacyjne, które dotyczyły zdolności doznaniowych ryb, przekonywały do zmiany nawyków, wyjaśniały, że kupowanie żywego karpia nie ma statusu długotrwałej tradycji, i komunikowały, że trzymanie ryb bez dostępu do wody jest przestępstwem³⁷. W ramach powszechnie podzielanej moralności humanitarna ochrona zwierząt funkcjonowała jako uznana wartość, niemniej na poziomie szczegółowym, dotyczącym poszczególnych gatunków, dochodziło do niuansowania tej postawy w stosunku do zwierząt niemających społeczno-kulturowego statusu najbliższych człowiekowi.

Problem ten objawiał się także na poziomie wykładni i stosowania prawa. O ile jednak w zakresie powszechnej moralności można dopuścić istnienie wybiórczości w odniesieniu do zwierząt, o tyle na gruncie prawnym wybiórczość ta nie powinna wpływać na automatyczne wybiórcze stosowanie prawa. Podstawowy kontekst dla rozstrzygnięcia powinny stanowić aksjologiczne podstawy prawa, nie zaś społeczne nawyki związane z przetrzymywaniem żywych ryb bez dostępu do wody. Tymczasem wśród organów ścigania i sądów istniał swoisty opór w podejmowaniu i rzetelnym prowadzeniu spraw dotyczących ryb, co znalazło potwierdzenie w omawianym przypadku. Opór ten miał charakter silny, a przerwał go dopiero wyrok Sądu Najwyższego z 2016 roku.

Znakomitą egzemplifikacją tego problemu są wydane w 2011 roku przez Prokuratora Generalnego (PG) wytyczne odnoszące się do ścigania przestępstw związanych z niehumanitarnym traktowaniem karpia oraz lekceważąca reakcja na te wytyczne ze strony części prokuratorów podległych PG. Prokurator Generalny zwrócił się wówczas do jednostek prokuratury w całym kraju, podkreślając obowiązek reagowania przez organy ścigania na takie postępowanie z żywymi karpami, które skutkowałoby ich bólem lub cierpieniem. Powodem wystąpienia z takim pismem przez PG było stwierdzenie nieprawidłowości w dotychczasowym prowadzeniu przez organy

ponad 2/3 respondentów „bardzo ważna”; zob. Centrum Badania Opinii Społecznej, „Postawy wobec zwierząt. Komunikat z badań BS/79/2013”, 2013, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_079_13.PDF (dostęp: 10.10.2024).

³⁷ Przykładowo, działania Klubu Gaja w ramach kampanii „Jeszcze żywy KARP” (<http://www.jeszczezywykarp.pl/o-kampanii> (dostęp: 15.10.2024)); o zasięgu i wpływie tej kampanii świadczy przyznana jej nagroda specjalna w konkursie Kampanie Społeczne 2010 (<https://klubgaja.pl/nagrody/> (dostęp: 15.10.2024)); działania Stowarzyszenia Empatia: „20 grudnia to data święta ustanowionego przez Stowarzyszenie Empatia w 2003 roku. Akcje uliczne organizowane tego dnia w polskich miastach mają za zadanie przypomnieć społeczeństwu, że ryby są kręgowcami i czują ból”. Stowarzyszenie Empatia, „Akcje uliczne z portretami zwierząt”, <https://empatia.pl/akcje/> (dostęp: 10.10.2024).

ścigania postępowań dotyczących humanitarnej ochrony karpia (sprawy te były wręcz automatycznie umarzane, a nawet niewszczynane). Znamienna pozostaje reakcja środowiska na pismo przełożonego. Część prokuratorów pozwoliła sobie wówczas na publiczne podważanie wytycznych Prokuratora Generalnego, dając wyraz temu, że nie zamierzają traktować tych wskazań poważnie³⁸.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że w podstawowym opracowaniu doktrynalnym w postaci komentarza do ustawy o ochronie zwierząt problematyka humanitarnej ochrony ryb została już wcześniej podjęta przez Wojciecha Radeckiego, który konsekwentnie prezentował pogląd, że wszystkie istoty zdolne do odczuwania podlegają ochronie przed znęcaniem się nad nimi. Po raz pierwszy autor na ten temat w odniesieniu do ryb wzmiankował w 2007 roku³⁹, zaś w kolejnym wydaniu swojego opracowania z 2015 roku wyprowadził nawet z obowiązujących przepisów „zakaz sprzedaży żywych karpia”⁴⁰. Nie można zatem powiedzieć, że przypadek karpia obarczony był problemem zupełnego „milczenia” doktryny, choć faktem jest, że dopiero od 2009 roku kwestią pewną stało się włączenie ryb do ustawowej ochrony humanitarnej.

W ocenie autorki przyczyną tego, że organy ścigania i wymiar sprawiedliwości w Polsce nie traktowały spraw dotyczących humanitarnej ochrony ryb dostatecznie poważnie, nie były istotne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa czy godzenie tychże przepisów w moralność powszechną, lecz pewien rodzaj kultury prawnej, skorelowanej z kulturą ogólną, wytworzonej w stosunku do postrzegania zwierząt, w szczególności tych ewolucyjnie dalekich człowiekowi, która przyzwalała na podważanie i ignorowanie ich zdolności do odczuwania cierpienia. W szerszym sensie chodziło o akceptowanie przez tę kulturę podejścia umieszczającego ryby poza marginesem troski, pomimo tego, że aksjologiczne podstawy ustawy o ochronie zwierząt tej troski od co najmniej 2009 roku wymagały.

Trudności w rozstrzygnięciu sprawy karpia nie wynikały z problemu natury prawnej ani z konfliktu obowiązujących przepisów z systemem moralnym – według autorki mógł to być przypadek „ukrytego hard case’u”, który rozumieć należy jako niekoniecznie uświadomione kierowanie się przez organy stosujące prawo dewalującą postawą wobec wagi poszczególnych spraw, zmierzającą do tego, by zachować *status quo* ocenianych zachowań, w które bezpośrednio lub pośrednio zaangażowa-

³⁸ Por. na przykład „Seremet w obronie ryb. Prokuratorzy: »To żart?«”, TVN24, 09.12.2011, <https://tvn24.pl/polska/seremet-w-obronie-ryb-prokuratorzy-to-zart-ra193509-ls3534195> (dostęp: 10.10.2024). W linku przywołane są wpisy z internetowego forum prokuratorów, a wśród nich między innymi następujące komentarze: (1) „Wczoraj czytałem te wytyczne. Nie wiem czy Bareja wymyśliłby taki absurd w swoich komediach”; (2) „Rozumiem, że to żart”.

³⁹ Wojciech Radecki, *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem* (Warszawa: Difin, 2007), 50.

⁴⁰ Wojciech Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz* (Warszawa: Difin, 2015), 58.

ni są również, jako członkowie danego społeczeństwa, sami przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości. Niebranie pod uwagę tych okoliczności wpływa na wyniki wykładni prawa, której rezultat ulec może zakłóceniu w związku z oddziaływaniem na sędziego czynników pozaprawnych, w szczególności kultury, której pozostaje częścią⁴¹. Warunkiem dostrzeżenia tego jest jednak uwzględnienie założeń hermeneutycznych, głoszących, że sens tekstu prawnego podlega rozpoznawaniu nie tylko w dialogu będącym przestrzenią, w której istnieje język, ale także, iż każdy, kto przystępuje do tego dialogu, wyposażony jest już w swoje sensy i znaczenia, będące efektem wychowania, uczestniczenia w życiu społecznym i szerzej – kultury. Rozumienie nie może zostać sprowadzone wyłącznie do odkrywania znaczenia języka, w oderwaniu od „przedpojęć” i „przedsądów”, przeciwnie – musi zakładać ich istnienie i swoiste w nie uwikłanie⁴².

Z tej perspektywy sprawy dotyczące humanitarnej ochrony zwierząt, w szczególności te odnoszące się do zwierząt niemających kulturowego i ewolucyjnego statusu istot bliskich człowiekowi, z zasady narażone są na bycie ukrytymi hard case’ami, ponieważ obejmują sytuacje, w których wymiar sprawiedliwości, oceniając poszczególne czyny wobec zwierząt, pozostaje nierzadko i na różne sposoby uwikłany w praktyki oraz poglądy powodujące ich cierpienie, co sprawia, że kwestionując dopuszczalność określonych zachowań (jak w sprawie karpi), sam konfrontuje się ze swoim stosunkiem do zwierząt.

Problem wskazanego ukrytego uwikłania został zasygnalizowany w pracy *Who the Judge Ate for Breakfast: On the Limits of Creativity in Animal Law and the Redeeming Power of Powerlessness*, w której Matthew Liebman, analizując bariery związane ze zmianą prawa na korzyść zwierząt, stawia tezę, że to właśnie głęboko zakorzenione uprzedzenia antropocentryczne oraz instytucjonalne praktyki sądowe sprawiają, że dążenie do sprawiedliwości dla zwierząt staje się wyjątkowo trudne⁴³. Zjawisko to będzie dostrzegalne zwłaszcza w sprawach dotyczących zwierząt takich jak: ryby, ptaki czy gady, wobec których społeczno-kulturowy i ewolucyjny dystans człowieka jest znacznie większy niż w przypadku tak zwanych zwierząt towarzyszących.

W świetle przedstawionych rozważań wydaje się, że organy stosujące prawo przez pierwsze 6 lat reprezentowały w sprawie karpi raczej podejście, które sytuuje rybę pomiędzy nieczującą rośliną a czującym ssakiem, o czym świadczyć może choćby pełne zaufanie do opinii biegłego nieuznającego w ogóle kategorii cierpienia ryb.

⁴¹ Zirk-Sadowski, „Problemy wyboru”, 161.

⁴² Zirk-Sadowski, „Problemy wyboru”, 161.

⁴³ Matthew Liebman, “Who the Judge Ate for Breakfast: On the Limits of Creativity in Animal Law and the Redeeming Power of Powerlessness”, *Animal Law Review*, vol. 18, no. 1 (2011): 133–150, <https://ssrn.com/abstract=4052913> (dostęp: 10.10.2024).

Badania empiryczne nad zachowaniami sędziowskimi (*judicial behavior*⁴⁴) wskazują przy tym, że cechy osobiste (na przykład płeć) oraz czynniki takie jak: afiliacja polityczna, osobiste przekonania czy system wartości, mogą oddziaływać na proces decyzyjny sędziego. Przykładowo, kobiety orzekają inaczej niż mężczyźni w sprawach dotyczących dyskryminacji z uwagi na płeć⁴⁵, a pochodzenie etniczne sędziego ma wpływ na wydawane przez niego wyroki⁴⁶. Nawet znacznie bardziej podstawowe kwestie, jak na przykład czas, który minął od przerwy obiadowej, mogą oddziaływać na wyrokowanie⁴⁷. Spośród czynników wpływających na decyzje szczególnie istotne wydają się światopogląd i poglądy polityczne⁴⁸. Dlaczego zatem poglądy związane ze zwierzętami, z konsumowaniem mięsa, kupowaniem żywych karpie przez samych sędziów bądź bliskie im osoby nie miałyby wpływać na stosunek do sprawy, w której rozważa się cierpienie ryb wywołane takimi właśnie praktykami? Na świecie nie ma licznych badań w tym zakresie (dlatego te dotyczące wpływu płci⁴⁹, pochodzenia czy poglądów należy stosować pomocniczo), niemniej odnotować należy kilka dostępnych analiz potwierdzających rozbieżności w orzekaniu przez sędziów w sprawach odnoszących się do zwierząt, które to rozbieżności nie wynikają wprost z regulacji prawnych, lecz są wynikiem przypisywania sprawom zwierząt określonej wagi.

Dostępne studia przypadku sugerują, że sędziowie odmawiający zwierzętom podmiotowego traktowania skłonni są wydawać wyroki bardzo łagodne w sprawach o okrucieństwo wobec zwierząt („to tylko zwierzęta” – argumentował nowozelandzki sąd w sprawie „SPCA v Berryman and Murphy”)⁵⁰. Badania dowodzą

⁴⁴ Lee Epstein, „Some Thoughts on the Study of Judicial Behavior”, *William & Mary Law Review*, vol. 57 (2016): 2017–2073, <https://scholarship.law.wm.edu/wmlr/vol57/iss6/3> (dostęp: 10.10.2024).

⁴⁵ Christina L. Boyd, Lee Epstein, Andrew D. Martin, „Untangling the Causal Effects of Sex on Judging”, *American Journal of Political Science*, vol. 54, iss. 2 (2010): 389–411, <https://doi.org/10.1111/j.1540-5907.2010.00437.x>.

⁴⁶ Darrell Steffensmeier, Chester L. Britt, „Judges’ Race and Judicial Decision Making: Do Black Judges Sentence Differently?”, *Social Science Quarterly*, vol. 82, iss. 4 (2001): 749–764, <https://doi.org/10.1111/0038-4941.00057>.

⁴⁷ Shai Danziger, Jonathan Levav, Liora Avnaim-Pesso, „Extraneous Factors in Judicial Decisions”, *Proceedings of the National Academy of Sciences*, vol. 108, no. 17 (2011): 6889–6892, <https://doi.org/10.1073/pnas.1018033108>.

⁴⁸ Allison P. Harris, Maya Sen, „Bias and Judging”, *Annual Review of Political Science*, vol. 22 (2019): 241–259, <https://doi.org/10.1146/annurev-polisci-051617-090650>.

⁴⁹ Z badań dotyczących wpływu płci na orzekanie wymienić należy jeszcze: Cécile Bourreau-Dubois et al., „Does Gender Diversity in Panels of Judges Matter? Evidence from French Child Support Cases”, *International Review of Law and Economics*, vol. 63 (2020): 105929, <https://doi.org/10.1016/j.irl.2020.105929>; Anna Dementko, „Czy kobiety orzekają inaczej? Kilka refleksji nad wykładnią feministyczną”, *Palestra*, nr 7 (2023): 7–19, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/7-2023/artikul/czy-kobiety-orzekaja-inaczej-kilka-refleksji-nad-wykladnia-feministyczna> (dostęp: 15.10.2024).

⁵⁰ Peter Sankoff, „Flawed Logic Impedes Animal Welfare Act Sentencing”, *New Zealand Law Journal*, vol. 2004 (2006): 357, <https://ssrn.com/abstract=920161> (dostęp: 10.10.2024).

również, że w zakresie sporów dotyczących praw poszczególnych osób do zwierzęcia sądy orzekają wedle odmiennych schematów, w ramach których uwzględniają realną więź, jaką dane zwierzę ma z konkretną osobą, albo przeciwnie – uznają prosty prymat prawa własności, niezależnie od relacji zwierzęcia z człowiekiem⁵¹.

W przypadku karpi podmioty stosujące prawo orzekały w sprawie, która dotyczyła zwierząt postrzeganych zazwyczaj jako mniej wartościowe od pozostałych kręgowców, a jednocześnie osoby reprezentujące te instytucje należały do społeczeństwa, w ramach którego pewna jego część praktykowała kupowanie żywych karpi (także bez wody), podczas gdy inna zaczynała dostrzegać, że dotychczasowe powszechne praktyki wobec tych zwierząt są niehumanitarne i głęboko krzywdzące. Okres wyrokowania w sprawie karpi pokrywał się z czasem, w którym dochodziło do przemian społeczno-kulturowych, nawet jeśli nie wobec wszystkich ryb, to z pewnością w stosunku do zwyczaju kupowania żywych karpi. Nie był to jednak *hard case* w jego ujęciu klasycznym (niejasność reguł) czy szerszym (niezgoda z prawem z systemem moralnym) – konflikt przebiegał w innym miejscu, mianowicie pomiędzy jasnymi regulacjami prawnymi a niechęcią do zastosowania prawa. Był to konflikt wartości, ale nie w klasycznym rozumieniu konfliktu prawa z moralnością. Pozostawał niejawnym i jako taki nie był należycie – krytycznie – dostrzeżony i uwzględniony w procesie orzekania.

Wystąpiła w tym przypadku moralność równoległa w rozumieniu dworbinowskim⁵². Polegała ona na tym, że wartością uznaną w ramach powszechnej moralności była ochrona zwierząt przed cierpieniem, a jednocześnie część społeczeństwa brała udział w praktykach krzywdzących karpie. Jak wskazuje Marek Zirk-Sadowski⁵³, problem jednak w tym, że tradycyjny pozytywizm prawniczy nie uwzględnia powyższej dystynkcji, a to z kolei w ocenie autorki – w szczególności w przypadku spraw zwierząt, których status kulturowy jest bardziej zniuansowany niż ich status prawny – otwiera drogę do aprobowania przez niektóre sądy zachowań społecznych, które są przez część osób praktykowane, ale z punktu widzenia obowiązującego prawa pozostają niedopuszczalne. M. Zirk-Sadowski, przywołując Dworbinę, wskazuje, że pozytywizm prawniczy nie odróżnia od siebie dwóch rodzajów reguł: społecznej, ukonstytuowanej przez powszechny sposób postępowania, i normatywnej, uzasadnionej przez powszechny sposób postępowania. Sędziowie, którzy potrafią rozpoznać różnice pomiędzy ukonstytuowaniem a uzasadnieniem reguły oraz w warstwie normatywnej posługują się praktykami społecznymi jako „jedynie” uzasadnieniem, lecz nie konstytutywnym potwierdzeniem danej reguły, „często się zgadzają, iż pewna reguła

⁵¹ Deborah Rook, “Who Gets Charlie? The Emergence of Pet Custody Disputes in Family Law: Adapting Theoretical Tools from Child Law”, *International Journal of Law, Policy and the Family*, vol. 28, iss. 2 (2014): 177–193, <https://doi.org/10.1093/lawfam/ebu004>.

⁵² Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, 195.

⁵³ Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, 196.

jest uzasadniona przez praktykę społeczną, a jednocześnie nie zgadzają się co do jej szczegółowej treści. Pozytywizm [...] nie może tego rozróżnienia zauważyć”⁵⁴. Stąd tak ważne jest włączenie perspektywy hermeneutycznej.

Trudny przypadek orzecznicy karpi polega zatem na tym, że sam sąd, będąc reprezentantem istotnego kontekstu społeczno-kulturowego (należącego do moralności równoległej), nie uwzględniał tego w ogóle jako okoliczności w sprawie, powodując, że choć kontekst ten mógł mieć na nią wpływ, pozostawał nienazwany – ukryty – a w konsekwencji przez pierwsze lata procesu niemożliwy do zdemaskowania. W tym sensie sądy nie wykonały prawidłowo zadania podmiotu „wykazującego w analizach daleko posuniętą samoświadomość”⁵⁵.

„Ukryty *hard case*” – pojęcie, które autorka wprowadza na potrzeby odpowiedzi na tytułowe pytanie pracy o to, dlaczego sprawa karpi była tak trudna – polega właśnie na trudności związanej z uwikłaniem organów stosujących prawo w powszechne postawy (praktyki lub poglądy) społeczne wobec zwierząt, które to okoliczności, jeśli nie zostaną wzięte przez sąd krytycznie pod uwagę, prowadzić mogą do zaniechania stosowania obowiązującego prawa na rzecz podtrzymania dotychczasowej postawy społecznej, aprobującej określone praktyki lub poglądy wobec zwierząt, przy jednoczesnym pozornym zastosowaniu prawa i zlekceważeniu jego aksjologicznych podstaw. Problematyczność ukrytego *hard case*’u polega więc na tym, że sąd nie wykonuje wysiłku wzięcia pod uwagę uprzedzeń oraz wyzwań łączących się z orzekaniem w sprawach zwierząt i postępuje, jakby one nie istniały, podczas gdy ostatecznie rzutują na standard i wynik orzekania.

W odniesieniu do prawnych problemów związanych ze zwierzętami zagrożenie wystąpieniem ukrytego *hard case*’u będzie szczególnie silne w przypadku spraw dotyczących zwierząt znajdujących się z perspektywy społeczno-kulturowej i ewolucyjnej na marginesie troski, tj. zwierząt niemających statusu bliskich człowiekowi.

Zakończenie

Przełom, który nastąpił w 2016 roku, przyniósł nie tylko ostatecznie skazanie oskarżonych, którzy uprzednio traktowani byli przez wymiar sprawiedliwości jako osoby niewinne, ale także rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego o historycznym znaczeniu dla rozwoju myśli prawniczej dotyczącej ochrony zwierząt, które doskonale oddaje następujący fragment wyroku SN:

⁵⁴ Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, 196.

⁵⁵ Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, 203.

Wymiar (nie)sprawiedliwości wobec cierpienia ryb – dlaczego sprawa karpi była tak trudna...

[...] w ostatnich latach doszło do radykalnego przewartościowania w stosunkach człowieka do zwierząt, które przeciwstawiono rzeczy i uznano ich przynależność do świata istot żyjących oraz zdolnych do odczuwania cierpienia, a człowieka zobowiązano do poszanowania zwierząt, ich ochrony i zagwarantowania opieki. Wszelkie więc środki prawne, podejmowane w stosunku do zwierząt kręgowych powinny mieć na względzie ich dobro, prawo do istnienia i humanitarnego traktowania⁵⁶.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 2016 roku wskazał wprost, że jest światomy „burzliwych dyskusji” pomiędzy wędkarzami, hodowcami ryb, naukowcami i obrońcami praw zwierząt w zakresie tego, czy ryby odczuwają ból i cierpienie, ale jednocześnie podkreślił, że ustawodawca sam przesądził o uznaniu zdolności tych zwierząt do odczuwania. Tym samym SN niejako „wyzwolił” sprawę karpi z bycia ukrytym hard case’em. Należy się jednak spodziewać, że w trwającym obecnie okresie „radykalnego przewartościowania w stosunkach człowieka do zwierząt” – w którym zachodzą wyraźne zmiany w wiedzy, wartościach i postawach społecznych – podobnych ukrytych hard case’ów jest i będzie więcej. Dopóki nie będą one dostrzegane i nazywane wprost, dopóty wymiar sprawiedliwości nie będzie sobie z nimi właściwie radził.

Można również przypuszczać, że w polskiej historii humanitarnej ochrony zwierząt istnieje szereg spraw „zaprzeczonych” przez organy stosujące prawo, w których to sprawach z uwagi na brak aktywnego i ponadstandardowego zaangażowania oskarżyciela posiłkowego panował wśród organów stosujących prawo konsensus co do wykładni przepisów prawa sprzyjającej wykluczeniu zwierząt spod należytej im ochrony prawnej. Wciąż odsetek negatywnych decyzji procesowych wydawanych przez organy ścigania w sprawach o przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt jest bardzo wysoki i sięga 70%, zaś jednym z głównych powodów leżących u podstaw odmowy wszczęcia bądź umorzenia postępowania jest stwierdzenie, że czyn nie wypełnia znamion czynu zabronionego⁵⁷. Z monitoringu spraw wynika, że „zaledwie 21,5% dochodzeń nadzorowanych przez badane jednostki prokuratury w latach 2016–2021 zakończyło się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia”⁵⁸.

Sprawa karpi jest symbolem ukrytych hard case’ów, który z jednej strony ujawnia realnie istniejące problemy w takich sprawach, a z drugiej może posłużyć do poprawy standardów orzekania w zakresie humanitarnej ochrony zwierząt. Z punktu widzenia systemowego rzeczą ze wszech miar niepożądaną, a wręcz naganną,

⁵⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2016 roku, II KK 281/16, LEX nr 2237277.

⁵⁷ Dawid Karaś, *Bezkarni. Przestępstwa przeciwko zwierzętom. Raport z monitoringu wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania* (Kraków–Wrocław: Fundacja Czarna Owca Pana Kota / Stowarzyszenie Ekostraż, 2022), 41, 46.

⁵⁸ Karaś, *Bezkarni*, 41.

pozostaje fakt, że organy ścigania w sprawie o przestępstwo podlegające ściganiu z urzędu przez ponad 6 lat aktywnie negowały działania oskarżyciela posiłkowego, w którego roli występowała fundacja statutowo zajmująca się ochroną zwierząt. To rolę państwa – co podkreślił SN w 2023 roku – powinno być zapewnianie egzekwowania prawa chroniącego zdolne do odczuwania zwierzęta⁵⁹, zaś uprawnieniem organizacji społecznej – możliwość występowania w takich postępowaniach u boku oskarżyciela publicznego. W sprawie karpia proporcja w tym zakresie uległa całkowitemu, rażącemu odwróceniu. Jednocześnie sądy wydające wyroki w 2015 roku użyły wszelkich argumentów, by przeprowadzić jedynie fragmentaryczną wykładnię przepisów o znęcaniu się nad zwierzętami, łącznie z zanegowaniem podstawowego znamienia tego przestępstwa w postaci cierpienia zwierzęcia.

Opisana sytuacja powinna stanowić punkt wyjścia do namysłu nad poprawą standardów orzeczniczych w sprawach dotyczących humanitarnej ochrony zwierząt, które to standardy powinny wykroczyć poza formalistyczną poprawność i pozostając w ramach wyznaczanych przez dyrektywy wykładni prawa, uwzględniać również hermeneutyczne postulaty odnoszące się do świadomego podejmowania decyzji przez podmioty stosujące prawo, które z jednej strony funkcjonują w ramach instytucjonalnych sprawowania władzy, z drugiej zazwyczaj pozostają uwikłane w społeczno-kulturowe postawy wobec zwierząt, bywając między innymi ich konsumentami. Za T. Pietrzykowskim powtórzyć należy, że wyczerpanie się dualistycznej wizji człowieka, statuującego się jako podmiot wyjątkowy, w związku z rozwojem badań na temat świadomości doznaniowej zwierząt pozostaje już „kwestią czasu, bo bronią jej już tylko okowy mentalnego konserwatyzmu i wygoda traktowania zwierząt po kartezjańsku – jako niczego więcej niż źródła pokarmu, odzieży, rozrywki i modeli, na jakich można swobodnie eksperymentować [...] Wydaje się jednak, że granice tego rodzaju wewnętrznej niespójności zostają już osiągnięte [...]”⁶⁰.

Mając powyższe na uwadze, zasadne jest sformułowanie na koniec następujących dyrektyw dla organów stosujących prawo w sprawach o przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt:

- 1) podmiot stosujący prawo powinien każdorazowo uświadomić sobie, przed przystąpieniem do wykładni prawa, swoje przedrozumienie w odniesieniu do zwierząt, w szczególności, jeśli sprawa dotyczy zwierzęcia, które z perspektywy społeczno-kulturowej bądź ewolucyjnej nie ma statusu zwierzęcia bliskiego człowiekowi, oraz wpływ tego przedrozumienia na stosunek do rozpatrywanego problemu;
- 2) uświadomienie przedrozumienia powinno obejmować osobisty stosunek do zwierząt w ogóle bądź do określonej kategorii zwierząt, w tym uwikłanie pod-

⁵⁹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2023 roku, II KK 428/22, LEX nr 3568127.

⁶⁰ Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt*, 38.

miotu stosującego prawo w praktyki związane z wykorzystywaniem i powodowaniem, choćby pośrednio, cierpienia tych zwierząt, takie jak na przykład spożywanie produktów odzwierzęcych;

- 3) uświadomione przedrozumienie powinno zostać „przepuszczone przez pryzmat” aksjologicznych podstaw prawa i stanowić kontekst, który podmiot stosujący prawo bierze pod uwagę w orzekaniu tylko w takim zakresie, w jakim pozostaje zgodne z aksjologią przyjętą przez prawodawcę, w pozostałym zaś nie powinno wpływać na orzekanie;
- 4) aksjologiczne podstawy prawa z kolei powinny zostać przez podmiot stosujący prawo ustalone, mając na uwadze implikacje etyczne, jakie wynikają z najlepszej, aktualnie dostępnej wiedzy na temat doznaniowości i dobrostanu zwierząt;
- 5) podmiot stosujący prawo powinien, kierując się założeniem o racjonalności prawodawcy, wiedzieć, że nauka w zakresie doznaniowości oraz dobrostanu zwierząt rozwija się dynamicznie i konieczne jest weryfikowanie jej postępów; powinien posiadać rozeznanie w dyscyplinach naukowych, w których pracują eksperci zajmujący się badaniem zdolności zwierząt do odczuwania;
- 6) rezultaty wykładni prawa dotyczącego humanitarnej ochrony zwierząt podlegać powinny ewolucji wraz z postępem wiedzy na temat doznaniowości i dobrostanu zwierząt;
- 7) jeśli sprawa dotyczy zwierzęcia kręgowego, organ stosujący prawo powinien pamiętać, że rzeczą przez prawodawcę przesądzoną jest istnienie po stronie tego zwierzęcia zdolności do odczuwania cierpienia i to ona stanowi ramę do ustalenia szczegółowych podstaw aksjologicznych prawa ochrony zwierząt;
- 8) w związku z tym w kontekście zdolności zwierząt do odczuwania cierpienia badaniu podlegać mogą tylko okoliczności związane z traktowaniem przez człowieka określonego zwierzęcia; rzeczą niedopuszczalną jest zaś zanegowanie przez podmiot stosujący prawo kategorii zdolności do odczuwania cierpienia w odniesieniu do jakiegokolwiek zwierzęcia kręgowego;
- 9) biegly kwestionujący zdolność zwierząt kręgowych do odczuwania cierpienia nie jest w stanie wydać opinii w sprawie karnej dotyczącej znęcania się nad zwierzętami, ponieważ podważa literalnie wysłowione w ustawie znamiona przestępstwa i prezentuje postawę forsującą wartości, których prawodawca zdecydował się nie dzielić;
- 10) podmiot stosujący prawo powinien pamiętać, że poprzez wykładnię współtworzy prawo⁶¹ i w związku z tym spoczywa na nim odpowiedzialność nie tylko za rozstrzygnięcie w jednostkowej sprawie, ale i za „ewolucję powiązanych z treścią prawa przekonań i aprobowanych etycznie wzorców zachowań społecznych”⁶².

⁶¹ Zirk-Sadowski, „Problemy wyboru”, 157.

⁶² Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt*, 322.

Bibliografia

- Bourreau-Dubois, Cécile, Myriam Doriât-Duban, Bruno Jeandidier, Jean-Claude Ray. "Does Gender Diversity in Panels of Judges Matter? Evidence from French Child Support Cases". *International Review of Law and Economics*, vol. 63 (2020): 105929. <https://doi.org/10.1016/j.irle.2020.105929>.
- Boyd, Christina L., Lee Epstein, Andrew D. Martin. "Untangling the Causal Effects of Sex on Judging". *American Journal of Political Science*, vol. 54, iss. 2 (2010): 389–411. <https://doi.org/10.1111/j.1540-5907.2010.00437.x>.
- Braithwaite, Victoria A., Felicity A. Huntingford. "Fish and Welfare: Do Fish Have the Capacity for Pain Perception and Suffering?". *Animal Welfare*, vol. 13, iss. S1 (2004): S87–S92. <https://doi.org/10.1017/S096272860001441X>.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. „Postawy wobec zwierząt. Komunikat z badań BS/79/2013”. 2013. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_079_13.PDF (dostęp: 10.10.2024).
- Chandroo, Kristopher P., Ian J.H. Duncan, Richard D. Moccia. "Can Fish Suffer?: Perspectives on Sentience, Pain, Fear and Stress". *Applied Animal Behaviour Science*, vol. 86, iss. 3–4 (2004): 225–250. <https://doi.org/10.1016/j.applanim.2004.02.004>.
- Colombian Constitutional Court. 22.04.2022. Sentencia C-148/22. <https://www.animallaw.info/case/sentencia-c-148-2022> (dostęp: 10.10.2024).
- Danziger, Shai, Jonathan Levav, Liora Avnaim-Pesso. "Extraneous Factors in Judicial Decisions". *Proceedings of the National Academy of Sciences*, vol. 108, no. 17 (2011): 6889–6892. <https://doi.org/10.1073/pnas.1018033108>.
- Demenko, Anna. „Czy kobiety orzekają inaczej? Kilka refleksji nad wykładnią feministyczną”. *Palestra*, nr 7 (2023): 7–19. <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/7-2023/artykul/czy-kobiety-orzekaja-inaczej-kilka-refleksji-nad-wykladnia-feministyczna> (dostęp: 15.10.2024).
- Driessen, Clemens P.G. "In Awe of Fish? Exploring Animal Ethics for Non-Cuddly Species". In *The Ethics of Consumption*, eds. Helena Röcklinsberg and Per Sandin, 251–256. Wageningen: Wageningen Academic Publishers, 2013. https://doi.org/10.3920/978-90-8686-784-4_40.
- Drzał-Sierocka, Aleksandra. „Kulinaryny (i kulturowy) status ryby w Polsce: między mięsem i nie-mięsem, między symbolem i obojętnością”. *Kultura Popularna*, nr 4 (42) (2014): 32–39.
- Dworkin, Ronald. *Biorąc prawa poważnie*. Przeł. Tomasz Kowalski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Dworkin, Ronald. "Hard Cases". *Harvard Law Review*, vol. 88 (1975): 1057–1109.
- Dworkin, Ronald. *Imperium prawa*. Przeł. Jan Winczorek. Warszawa: Wolters Kluwer, 2022.

- Epstein, Lee. "Some Thoughts on the Study of Judicial Behavior". *William & Mary Law Review*, vol. 57 (2016): 2017–2073. <https://scholarship.law.wm.edu/wmlr/vol57/iss6/3> (dostęp: 10.10.2024).
- Feteris, Eveline T. "MacCormick's Theory of the Justification of Legal Decisions". In *Fundamentals of Legal Argumentation: A Survey of Theories on the Justification of Judicial Decisions*, 95–116. Dordrecht: Springer, 2017. https://doi.org/10.1007/978-94-024-1129-4_6.
- Feteris, Eveline T. "Peczenik's Theory of the Justification of Legal Decisions". In *Fundamentals of Legal Argumentation: A Survey of Theories on the Justification of Judicial Decisions*, 175–200. Dordrecht: Springer, 2017. https://doi.org/10.1007/978-94-024-1129-4_9.
- Harris, Allison P., Maya Sen. "Bias and Judging". *Annual Review of Political Science*, vol. 22 (2019): 241–259. <https://doi.org/10.1146/annurev-polisci-051617-090650>.
- Hart, Herbert L.A. *Pojęcie prawa*. Przeł. Jan Woleński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- <http://www.jeszczezywykarp.pl/o-kampanii> (dostęp: 15.10.2024).
- <https://klubgaja.pl/nagrody/> (dostęp: 15.10.2024).
- Karaś, Dawid. *Bezkarni. Przestępstwa przeciwko zwierzętom. Raport z monitoringu wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania*. Kraków–Wrocław: Fundacja Czarna Owca Pana Kota / Stowarzyszenie Ekostraż, 2022.
- Kirby, Michael. "To Judge Is to Learn". *Harvard International Law Journal*, 48 (2007): 36–47.
- Klepczyński, Adam, Piotr Kładoczny, Katarzyna Wiśniewska. *W poszukiwaniu rozsądnego czasu... postępowań sądowych. Raport o przewlekłości postępowań w Polsce*. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2021.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. *Dziennik Ustaw* (1997), nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 roku, zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. *Dziennik Ustaw* (1993), nr 61, poz. 284 z późn. zm.
- Król, Małgorzata. „Koncepcje trudnych przypadków a prawomocność”. W *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, 97–109. Toruń: Wydawnictwo UMK, 1998.
- Kupsala, Saara, Pekka Jokinen, Markus Vinnari. "Who Cares about Farmed Fish? Citizen Perceptions of the Welfare and the Mental Abilities of Fish". *Journal of Agricultural and Environmental Ethics*, vol. 26 (2013): 119–135. <https://doi.org/10.1007/s10806-011-9369-4>.
- Kuszelewicz, Karolina. *Komentarz do ustawy o ochronie zwierząt*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Kuszelewicz, Karolina. *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2019.

- Liebman, Matthew. "Who the Judge Ate for Breakfast: On the Limits of Creativity in Animal Law and the Redeeming Power of Powerlessness". *Animal Law Review*, vol. 18, no. 1 (2011): 133–150. <https://ssrn.com/abstract=4052913> (dostęp: 10.10.2024).
- Matczak, Marcin. *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2007.
- Najwyższa Izba Kontroli. *Zapewnienie sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości*. Warszawa: Najwyższa Izba Kontroli, 2023.
- Pietrzykowski, Tomasz. „Moralność publiczna a konstytucyjne podstawy ochrony zwierząt”. *Studia Prawnicze*, nr 1 (217) (2019): 5–26.
- Pietrzykowski, Tomasz. *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2022.
- Pietrzykowski, Tomasz, Karolina Kuszlewicz. "Animal Law in Poland". In *Animal Law Worldwide: Key Issues and Main Trends Across 27 Jurisdictions*, eds. Federico Dalpane and Maria Baideldinova, 301–321. The Hague: T.M.C. Asser Press, 2024.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2023 roku. II KK 428/22. LEX nr 3568127.
- Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Druk sejmowy nr VI/4257. VI kadencja Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, 2007–2011. <https://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/0/1B7925DB3F26FE0EC12578A1003E8D58?OpenDocument> (dostęp: 10.10.2024).
- Radecki, Wojciech. *Ustawy o ochronie zwierząt. Komentarz*. Warszawa: Difin, 2015.
- Radecki, Wojciech. *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*. Warszawa: Difin, 2007.
- Rook, Deborah. "Who Gets Charlie? The Emergence of Pet Custody Disputes in Family Law: Adapting Theoretical Tools from Child Law". *International Journal of Law, Policy and the Family*, vol. 28, iss. 2 (2014): 177–193. <https://doi.org/10.1093/lawfam/ebu004>.
- Sankoff, Peter. "Flawed Logic Impedes Animal Welfare Act Sentencing". *New Zealand Law Journal*, vol. 2004 (2006): 357. <https://ssrn.com/abstract=920161> (dostęp: 10.10.2024).
- „Seremet w obronie ryb. Prokuratorzy: »To żart?«”. TVN24. 09.12.2011. <https://tvn24.pl/polska/seremet-w-obronie-ryb-prokuratorzy-to-zart-ra193509-ls3534195> (dostęp: 10.10.2024).
- Sneddon, Lynne U. "The Evidence for Pain in Fish: the Use of Morphine as an Analgesic". *Applied Animal Behaviour Science*, vol. 83, iss. 2 (2003): 153–162. [https://doi.org/10.1016/S0168-1591\(03\)00113-8](https://doi.org/10.1016/S0168-1591(03)00113-8).
- Steffensmeier, Darrell, Chester L. Britt. "Judges' Race and Judicial Decision Making: Do Black Judges Sentence Differently?". *Social Science Quarterly*, vol. 82, iss. 4 (2001): 749–764. <https://doi.org/10.1111/0038-4941.00057>.
- Stowarzyszenie Empatia. „Akcje uliczne z portretami zwierząt”. <https://empatia.pl/akcje/> (dostęp: 10.10.2024).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego. T.j. *Dziennik Ustaw* (2024), poz. 37 z późn. zm.

Wymiar (nie)sprawiedliwości wobec cierpienia ryb – dlaczego sprawa karpi była tak trudna...

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt. T.j. *Dziennik Ustaw* (2023), poz. 1580 z późn. zm.

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2009 roku o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. *Dziennik Ustaw* (2009), nr 79, poz. 668.

Ustawa z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. *Dziennik Ustaw* (2011), nr 230, poz. 1373.

Wiatrowski, Piotr. „Filozofia interpretacji prawniczej (cz. 3)”. *Palestra*, nr 3–4 (2011): 101–106.

Wróblewski, Jerzy. *Sądowe stosowanie prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1972.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 roku. V KK 187/09. LEX nr 553896.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2016 roku. II KK 281/16. LEX nr 2237277.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 roku. K 52/13. OTK-A (2014), nr 11, poz. 118.

Zajadło, Jerzy. „Prawo a filozofia w praktyce: tylko łatwe czy także trudne przypadki”. W *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. Jerzy Zajadło, 23–45. Warszawa: Wolters Kluwer, 2008.

Zieliński, Maciej, Marek Zirk-Sadowski. „Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, t. 73, nr 2 (2011): 99–111.

Zirk-Sadowski, Marek. „Problemy wyboru pomiędzy konkurującymi modelami wykładni prawa”. *Przegląd Prawa i Administracji*, nr 104 (2016): 155–169.

Zirk-Sadowski, Marek. *Wprowadzenie do filozofii prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.

Karolina Kuszlewicz – adwokatka, prowadzi „Kancelarię nad Wisłą”, specjalizującą się w ochronie zwierząt i przyrody. Posiada doświadczenie w pracy procesowej, koncentrując się w szczególności na strategicznych postępowaniach mających na celu zmianę standardów prawnej ochrony zwierząt w Polsce. Oprócz praktyki zawodowej wykłada na Uniwersytecie Warszawskim i jest autorką publikacji prawniczych, w tym *Komentarza do ustawy o ochronie zwierząt* z 2021 roku. Od 2023 roku pełni funkcję Przewodniczącej Komisji ds. Zwierząt Polskiego Towarzystwa Etycznego. E-mail: karolina.kuszlewicz@adwokatura.pl.

Karolina Kuszlewicz – an attorney who runs her own law office, Kancelaria nad Wisłą [“Law Office by the Vistula River”], specializing in animal and environmental protection law. She has extensive experience in litigation, with a particular focus on strategic cases aimed at reforming animal law standards in Poland. In addition to her legal practice, she is a lecturer at the University of Warsaw and an author of several legal publications, including the *Komentarz do ustawy o ochronie zwierząt* [Commentary on the Animal Protection Act], published in 2021. Since 2023, she has served as Chair of the Animal Commission of the Polish Ethics Society. E-mail: karolina.kuszlewicz@adwokatura.pl.